

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Zasadnicze postulaty ziem naszych.

(Mowa pos. prof. Witolda Staniewicza, wygłoszona na plenum Sejmu w dn. 8 b. m.).

Do treści przemówienia pos. prof. Witolda Staniewicza, wygłoszonego na plenum Sejmu w dniu 8 b. m. („Kurjer Wileński” z dnia 9 b. m.), wskutek utrudnionej transmisji telefonicznej z Warszawy, zakradło się szereg zasadniczych błędów i opuszczeń, znieszczenia niektórych istotnych myśli przemówienia.

Ponieważ mowa prof. Staniewicza jest dokładnym wyrazem palących potrzeb gospodarczych i kulturalnych ziem naszych, uważamy za swój obowiązek wydrukować ją, in extenso. Red.

Wysoka Izbo. Mam zaszczyt przemawiać w imieniu posłów ziem wileńskiej i nowogródzkiej. Swe przemówienie rozpocząć muszę bolesnym wspomnieniem. Oto rok temu z tej wysokiej trybuny przemawiał w imieniu ziem naszych św. p. Tadeusz Hołkwo. Śmierć tragiczną wyrwała go z naszych szeregów, pozbawiając koła nasze kierownika a Ziemię Wschodnią niezamordowanego rzecznika i obrońcę.

Wszystcyśmy w tej Wysokiej Izbie znali zapał i ofiarności p. Tadeusza Hołki w pracy państwowej, my zaś posłowie kresowi, znaliśmy również jego wielką miłość do ziem, z których pochodził i do tych wszystkich narodów, z losami których łączyła nas historia. Dążenie do zgody i pojednania było — można powiedzieć — głównym celem ostatniego okresu jego bujnego życia. Mawiał często, iż ziemię tę, o której wysiłkiem żołnierza polskiego Rzeczpospolitej przywrócone, trwale przywiązać należy, sercem miłującym i pracą usilną dla ich dobra. Niech mi wolno będzie raz jeszcze złożyć hold pamięci naszego nieodżałowanego prezesa i stwierdzić, iż idea Tadeusza Hołki pozostaliśmy wierni.

Mam mówić o potrzebach naszych ziem. Nie chcę przemówienia swego kierować wyłącznie pod adresem Rządu, bo przecież na czele tego Rządu stoi wspaniały, wierny druh i długoletni współpracownik Marszałka Piłsudskiego. Któremu ziemię tę, swe wyzolenie zawdzięczają. Bo w Rzadzie tym zasiada szereg mężów z ziem naszych, którzy — znają dobrze nasze troski i bóle, bo troski te i potrzeby, są przecież i ich troskami. I jeżeli niekiedy zwracać się będzie do Rządu to jedynie dlatego, iż oczekujemy z ziem naszych pochodzących jest głęboki zmysł państwowy i wynikająca stąd bezinteresowność, oraz brak egoizmu, które — każą zawsze interes własnej dzielnicy podporządkować interesowi ogólnemu, niekiedy nawet może w sposób zbyt daleko idący. Pragnę raczej mówić do Wysokiej Izby, by zwrócić uwagę na zagadnienie naszych ziem wschodnich, niedostatecznie, zdaniem moim w społeczeństwie polskim doceniane, a tak ważne dla mocarstwowego rozwoju Polski.

Wysoka Izbo! Polska cała przeżywa kryzys niestychający silny i ciężki. Ale kryzys ten nastąpił po okresie pomyślności i minąć przecież musi. Jest to bowiem kryzys koniunkturalny. Ziemię naszą przeżywa go również, jest on jednak stokroć cięższym dla nas, gdyż przyszedł on nie po latach pomyślności, a po latach głodu i zniszczeń wojennych i minie nieprędko, gdyż u nas kryzys ten jest nie tylko kryzysem koniunkturalnym, lecz jednocześnie głębokim kryzysem strukturalnym. Postaram się to bliżej wyjaśnić.

Alé mówiąc o ziemiach naszych, rozpocząć muszę od Wilna, tej naszej północnej stolicy. Wilno przed wojną było ośrodkiem administracyjnym, a dużego kraju, było punktem handlowym krzyżującym się dróg tranzytowych z północy na południe i ze wschodu na zachód, było wreszcie ośrodkiem dosyć poważnego przemysłu drzewnego, garbarskiego i innych. Stwarzało to podstawy egzystencji gospodarczej i rozwoju kulturalnego tego 200.000 miasta. Niestety warunki powojenne zmieniły się zasadniczo. Wilno przestało być ośrodkiem administracyjnym kraju. Stało się jedynie siedzibą jednego z najuboższych, a jeżeli chodzi o ludność, najmniejszych województw w Polsce. Martwe granice przecięły drogi handlowe, niszcząc bujnie rozwijający się przed woj-

ny handel. Przemysł został przez wojnę zniszczony i nie może się odbudować. Zresztą odcięte zostały jego rynki zbytu, a miejsce jego zajęli inni.

W ten sposób podstawy egzystencji gospodarczej miasta zostały zniszczone i Wilno z roku na rok ubożeje. Wzrasta tylko ludność, która z roku na rok przybywa, nie mając jednak podstaw do życia i zarobkowania.

To wszystko należy dokładnie sobie uświadomić i szukać dróg wyjścia. Nie będę mówił o zagadnieniach związanych z naszą polityką zagraniczną — a przedewszystkiem, o porozumieniu polsko-litewskim. Chociaż sądzę, że zbyt mało o tych rzeczach się w Polsce mówi i pisze. A przecież troska o pojednanie dwóch bratnich narodów winna być nie tylko udziałem Rządu i naszego Ministra Spraw Zagranicznych, ale i całego społeczeństwa, które winno szukać kontaktu z społeczeństwem litewskim, i wyprzedzać niekiedy poczynania rządowe. Chcę tylko stwierdzić, iż wierzę głęboko, że przyjdzie chwila, gdy bratni nam naród litewski zrozumie, iż godzina, w której mógłby on osiągnąć ożrebie po Wilno — a przecież tylko w ten sposób mógłby nas Wilno pozabawić, będzie również ostatnią godziną jego niepodległości państwowej. (Okłaski na ławach BB). Gdyż tylko Polska silna i mocarstwowa jest gwarantką niepodległej Litwy i państw bałtyckich. Upadek czy rozbiór Polski, to zniknięcie tych państw z mapy Europy.

A gdy to zrozumienie nastąpi, otworzą się mury graniczne i Wilno odzyska swe dawne położenie na szlaku handlu zachodu ze wschodem. Ale zanim to nastąpi — zanim nie możemy otworzyć odległej o 30 kilometrów od murów miasta granicy państwowej to możemy znieść o taką ilość kilometrów, odległą granicę wojewódzka i przywrócić łącznie z Wilnem ziem, które ku niemu cięża, a które szlaczny podział administracyjny — kieruje z wielką szkoda zarówno dla nich jak i dla Wilna w stronę przeciwną. To też domagając się i prosząc będziemy Rząd o połączenie województwa nowogródzkiego z wileńskim i pragnę stwierdzić, że jest jednomyślną opinią obu kół regionalnych — na pragnieniach i dążeniach wszystkich warstw ludności oparta. Wierzymy w moc kultury polskiej, i dla utrzymania tej kultury nie potrzebujemy opieki administracji, chociaż oceniamy jej znaczenie pod innymi względami. To połączenie województwo winno być tak zorganizowane, by Wilno stało się rynkiem zbytu dla swego rolnictwa, to ostatnie zaś było odbiorcą handlu, rzemiosła oraz pracy zawodowej zarówno Wilna — jak i innych ośrodków mijskich województwa. Należyta rozbudowa dróg komunikacyjnych oraz na pewnej wzajemnej preferencji oparta polityka taryfowa pozwoliłaby łatwo cel ten zrealizować.

Muszę tu również stwierdzić, że ziemię naszą zostały odcięte od swych naturalnych dróg wyjścia Litawy, Kłajpedy i Królewca. Zadaniem polskiej polityki taryfowej jest zbliżenie naszego kraju do Gdyni i Gdańska, z których usług dzisiaj wyłącznie korzystacie możemy.

Wreszcie żądamy poparcia oddawcy przemysłu wileńskiego, a zwłaszcza tych jego gałęzi, których odbudowie lub powstaniu sprzyjały szczególne warunki miejscowe. Mam tu na myśli przemysł drzewny i liarski. Odbudowa ta winna być troską nie tylko Rządu, ale i społeczeństwa całego, gdyż niestety widzimy często, iż przez t. zw. sfery gospodarce interesy przemysłu wileńskiego zbyt często są lekceważone, a niekiedy wręcz poświęcane interesom innych dzielnic.

Nie należy bowiem zapominać, że Wilno mogło być nie tylko ośrodkiem prowincjonalnym, lecz stolicą własnych dyspozycji gospodarczych, i że Wilno i ziemię naszą zamieszkuje nie tylko ludność polska, która najcięższe nawet ofiary gospodarce ponosi chętnie, gdyż może należeć do pań-

stwa polskiego lecz również i ludność żydowska i białoruska, która wiązała i wiąże dotąd duże nadzieje z przynależnością do państwa polskiego.

Byłoby błędem nie do darowania z punktu widzenia racji stanu Państwa Polskiego, gdyby rzeczywistość gospodarza stwarzała podstawy do myśli o innych możliwościach i zachęcała tę ludność do pragnień zmiany losów politycznych tych ziem.

Jeżeli mówię o zmianie podstaw gospodarczych egzystencji na niekorzyść Wilna, to chciałbym również podkreślić, że po wojnie osiągnęło ono duże zwycięstwo w innej dziedzinie.

Oto stało się znowu dużym ośrodkiem kulturalnym, najdalej na wschód wysuniętym, Zniczem kultury zachodniej. I tutaj z wdzięcznością podkreślić muszę daleko idącą przenikliwość Marszałka Piłsudskiego który w październiku 1919 r. wśród zgłębku oręza wskrzesił na nowo prastarą wszechnie Batorową i otworzył jej podwoje dla młodzieży naszej. Czem jest dla Wilna uniwersytet, może zrozumieć każdy, gdy sobie wyobrazi, iż w tym mieście, w którym żył, by go zabrakło. To też nie chcę się zwracać z prośbą do Rządu o pomoc i opiekę dla uniwersytetu, gdyż w Rzadzie tym uniwersytet nasz posiada własnych ambasadorów. Chcę złożyć tylko na ręce Rządu wyraz wdzięczności i wyrazić pragnienie, by tak, jak Marszałek Piłsudski i jego rządy, całe społeczeństwo polskie otaczało opieką i miłością nasz uniwersytet i pamiętało, że nie wolno go wciągać do rozrywek politycznych i różnicować w nim waśni narodowościowych, gdyż zadaniem jego jest właśnie skupienie wszystkich ludów, na ziemi naszej zamieszkałych, przy wspólnej ognisku wiedzy i kultury. Przypomnieć pragnę, że Uniwersytet wileński z przed 100 laty był nie tylko ogniskiem kultury polskiej, ale również źródłem odrodzenia narodowego litewskiego i białoruskiego.

A skoro mowa o rzeczach ducha, to niepodobna nie poruszyć spraw wyznaniowych, które ziemię naszą blisko obchodzą.

Na ziemiach tych ongiś przez długie lata niewioli idea katolicka była niemal synonimem racji stanu Rzeczypospolitej. Być może symbolem tej syntezy jest i to, że na ławach rządowych zasiada dziś kapłan katolicki, uczony prawnik, który za cel i zadanie swojego życia postawił utrzy-

nie tej syntezy w odrodzonym Państwie Polskim. To też z obawą przyglądamy się akcji pewnych sfer katolickich, które na naszych ziemiach szerzą t. zw. obrządek wschodni. Jest ten obrządek na naszych ziemiach już nie tylko zagadnieniem religijnym ale i wysoce politycznym i jako taki winien być zawsze uzgadniany w racji stanu Państwa Polsk. Tem bardziej iż widzimy z jaką wdzięcznością przyjął ludność prawosławna zapowiedź zwołania soboru i jak niecierpliwie oczekuje realizacji tych zamierzeń Rządu. Mówię to dlatego, że my posłowie z tych ziem uważamy siebie nie tylko za przedstawicieli ludności polskiej, ale ludności białoruskiej i żydowskiej, interesów i potrzeb której również bronimy pragniemy, przyzecz jesteśmy gorącymi zwolennikami zupełnego uprawnienia wszystkich ale dodać tu muszę, nie tylko równoprawienia co do praw ale i obowiązków. To też w obronie pokrzywdzonych praw tych wszystkich, którzy do równych z nami wobec Państwa Polskiego obowiązków się poczuwają zawsze z całą energią wystąpiam, gdyż przeświadczeni jesteśmy, że bronąc ich, bronimy najistotniejszych interesów Państwa Polskiego.

Witam więc z uznaniem oświadczenie p. Ministra Spraw Wewnętrznych że w administracji państwowej — chce zatrudnić nie tylko Polaków, ale i przedstawicieli t. zw. mniejszości narodowych.

Z kolei powiedzić mam słów parę o naszych bolączkach gospodarczych, które dzisiaj, wobec przeżywanego kryzysu są może najbardziej aktualne. A więc przedewszystkiem parę uwag o bezrobociu. Jeżeli cyfry ogłaszane o ilości bezrobotnych odnośnie do naszych ziem są w porównaniu do innych ziem, względnie nie duże — to pochodzi stąd, że aby być zarejestrowanym trzeba posiadać pewne uprawnienia, które mają robotnicy przemysłowi. Rzemieślnicy drobni i chałupnicy tych praw nie posiadają, a oni przecież stanowią gros mieszkańców naszych miast i miasteczek. Nędra wśród nich, a zwłaszcza wśród ludności żydowskiej panuje straszna, tem bardziej, że opierała ona swój dobrobyt na wsi, a wsi również znajduje się w niestychającym ciężkim położeniu.

Potrzebna jest pomoc, i tutaj prosba nasza do Rządu, by możliwie najwcześniej rozpoczął na Ziemiach naszych te drobne inwestycje, które w

skromnych rozmiarach przewiduje budżet obecny. Chodzi nam o jak najszybsze przerwanie bezrobocia, sezonowego, gdyż kraj rolniczy łatwiej zniesie bezrobocie w okresie żniw i na jesieni niż na przedwiośnie. Zwłaszcza prośba o jak najszybsze rozpoczęcie robót koło budowy kolei Druja—Woropajewo, oraz tych inwestycji, które dzięki Min. Składowkiemu będą mogły w swych kosztach przeprowadzić władze wojskowe.

A teraz na zakończenie mówić pragnę o sprawach mi najbliższych i najlepiej znanych, o sprawach wsi naszej. Położenie wsi też jest dziś niezmiernie ciężkie. Nieurodzaj ożmin i katastrofalny spadek cen żywności, łącznie z zadłużeniem dokonaniem na odbudowę, brak wszelkich zarobków na robotach publicznych lub w miastach, niemożność odpływu na tyżki ludności — pogorszyło w ostatnich miesiącach ten stan niestychanie.

(P. Smoła: Trzeba to porównać z plakatami wyborczymi). Myśmy obiecywali równowagę budżetową i stabilizację waluty i tośmy dotrzyaliśmy. (P. Smoła: I bardzo wiele innych spraw). To są zdaniem moim istotne przyczyny smutnych zjawisk wznoszonej przepięszości, które na ziemiach naszych ostatnio miały miejsce. Jeżeli więc można zrozumieć potrzebę zawieszenia nad ludnością grozy sądów doraznych, to sądzę, iż liczba wyroków śmierci, a zwłaszcza ich wykonanie nie zawsze może odnieść właściwe skutki. Pragniemy społeczeństwu przypomnieć to niesłychanie ciężkie położenie wsi, i te istotne zdaniem naszym przyczyny przepięszości a skoro świadomość tego stanie się powszechną; to jeżeli się nie zmniejszy ilość wyroków śmierci, to w każdym razie zwiększy się ilość wniosków sądowych o łaaskawienie.

Jeżeli chodzi o najpilniejsze zarządzenie, to wdzięczni jesteśmy Rządowi za powołanie Komisji, które opracowują wnioski, jak przyjąć z pomocą rolnictwu, wyrazić tylko musimy żal, że zabrakło w nich przedstawicieli ziem naszych. Prosić musimy tylko o pospiech w pracy, gdyż his dat qui cito dat, a w każdym razie wstrzymania licytacji przy ściąganiu należności państwowych zarówno podatkowych jak i kredytowych. Z tego powodu przez komisję opracowanych ważnym dla nas jest zagadnienie zaległości podatkowych, które muszą być odroczone. Tutaj z radością podkreślić musimy zapowiedź p. Ministra Spraw Wewnętrznych o komasacji podatków państwowych i gminnych. Rolnik, a zwłaszcza drobny, nie tylko cierpi od wysokości podatków, ale i od sposobu ich ściągania, który często prowadzi do nadużyć wobec których jest bezsilny.

Jeżeli chodzi o wielką własność to prosimy o zachowanie na conto zaległości podatkowych, należności państwowych za ziemię przejęte na rzecz osadnictwa, które dotąd wypłacone nie zostały.

Witam również zapowiedź Pana Ministra Spraw Wewnętrznych o odciążeniu budżetu naszych gmin czynnościami poruczonemi, które niekiedy bywają wielkiej konieczności i korzyści dla Państwa obciążają nadmiernie gminy, świadczenia na rzecz których są dużym ciężarem dla ludności naszej. Podkreślić tu pragnę konieczność uregulowania zarówno wysokości przymusowych składek ogólnych jak i odszkodowań za pożary gdyż w sprawach tych słuszne interesy ludności są często pokrzywdzone.

Jeżeli chodzi o sprawy kredytowe to pragniemy odrzucić stanowczo wszelkie myśli o moratorium, najwłaściwszym naszym postulatem jest odroczenie, a w każdym razie niezmiernie ostrożne ściąganie wierzytelności rządowych. Poza tem konieczne jest obniżenie oprocentowania kredytów państwowych, zwłaszcza kredytów melioracyjnych i nawozowych, konwersja zobowiązań krótkoterminowych, a w każdym razie umożliwienie zarówno kasom komunalnym, jak i spółdzielniom stopniowej

ich likwidacji. Sądymy, że w okresie katastrofalnego spadku zarówno cen ziemi jak i inwentarza licytacje powinny być ograniczone do poszczególnych wypadków, gdy zachodzą bądź jaskrawe niedbalstwo lub zła wola.

Dalej niezmiernie ważnym zagadnieniem jest organizacja zbytu.

Sądymy jednak że wyniszczone rolnictwo same nie rozwiąże tego zagadnienia potrzebna jest pomoc rządu, zwłaszcza przy budowie rzeźni i chłodni w Wilnie, która wspólnym wysiłkiem Rządu, miasta i rolnictwa winna być zrealizowana.

Wreszcie sprawy budowy dróg i przebudowy ustroju rolnego. Wiemy, że budżet na budowę dróg posiada niewiele, prawie nie, ale rzucić pragniemy myśl, by ludność wiejska, zwłaszcza tak zwane kredyty kłękowe oraz kredyty na odbudowę, mogła spłacać nie w gotówce, lecz w robociznie, którąby zużyto przy budowie dróg. W ten sposób pozbawiliby się ludność nadmiernego ciężaru z jednej strony, a z drugiej strony przyczyniłoby się do polepszenia naszych dróg, czego kraj nasz tak bardzo wymaga.

Jeżeli chodzi o przebudowę ustroju rolnego, a więc komasację, parcelację i meliorację, to wyrażamy nadzieję, że będą prace dotychczasowe kontynuowane, gdyż ustawa o funduszu obrotowym reformy rolnej stwarza od powiednie możliwości dla p. Ministra Reform Rolnych. Prosimy tylko, by ściąganie należności na rzecz tego funduszu było prowadzone ostrożnie i uwzględnieniem siły płatniczej ludności, wówczas bowiem wierzymy, że skutki będą dobre. Zbyttnia zaś energia może pociągnąć za sobą wręcz odwrotne wyniki, a oparcie nieomal całego budżetu Ministerstwa Reform Rolnych właśnie na tym funduszu może zachęcić czynniki lokalne w najlepszych intencjach do zbyt energicznego ściągania.

Pragnę wreszcie podkreślić, że dla nas zagadnienie komasacji, to nie tylko zagadnienie gospodarcze — to również wielkie zagadnienie polityczno-społeczne i kulturalne. Przymusowej kolektywizacji z poświęceniem praw jednostki i zupełnym jej sponiewieraniem przeciwstawiać pragniemy system gospodarki indywidualnej, wyzwalającej jednostkę z niewoli wspólnoty i rozwijającej jej twórczość, gospodarki indywidualnej, która jednak jest jednocześnie zespolona w pewną wyższą całość w drodze rozwoju na wsi idei spółdzielczej.

Sądymy, że w ten sposób buduje Państwo Polskie trwałą granicę pomiędzy kulturą wschodu a zachodu. Wierzymy wreszcie, że przebudowa naszego samorządu zostanie zakończona powołaniem do życia Samorządu Wojewódzkiego. Wyrażamy również zdziwienie, że w kraju rolniczym jak nasz przemysł, handel i rzemiosło posiadają swój samorząd w izbach przemysłu wo-handlowych, i rzemieślniczych, brak zaś tego samorządu w rolnictwie. Pragniemy, by samorząd rolniczy wyposażony w potrzebne środki działania powstał z tem jednak zastrzeżeniem, że w chwili obecnej nie mógłby on podciągnąć za sobą nowych obciążeń ludności rolniczej.

Przemówienie swoje zakończyć pragnę stwierdzeniem, że formułując potrzeby ziem naszych, powodujemy się nie tylko naszym własnym interesem, ale i ogólnym interesem Państwa Polskiego. Sądymy, że rozwoju gospodarczego i kulturalnego tych ziem wymaga polska racja stanu, wymaga również koncepcja gospodarza Polski. W okresie kurczenia się rynków zagranicznych, szczęśliwymi są państwa, i narody które mają swój własny rynek wewnętrzny. Polska jest w tem szczęśliwym położeniu, że posiada olbrzymi niewyżyskany albo dotychczas mało wyzyskany rynek wewnętrzny. Uaktywnienie go pozwoli przemysłowi zachodnich dzielnic zrekompensować straty na świecie i rozwinąć swój oraz ekspansję zewnętrzną oprócz na jedynej, trwałej podstawie, jaką zawsze i wszędzie jest własny, zamożny rynek wewnętrzny. (Okłaski na ławach BB).

Od Administracji.

Zalączając do numeru dzisiejszego blankiety na nasze konto w P. K. O. Nr. 80,750 — prosimy P. T. Prenumeratorów o uregulowanie zaległości w prenumeracie.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Warszawy.

We wtorek późnym wieczorem ukończył Pan Marszałek Piłsudski swe prace, połączone z przeprowadzeniem gry wojennej.

We środę dnia 10 b. m. Pan Marszałek udał się w towarzyszywie p. wojewody Bezkowicza na dworzec kolejowy na kilkanaście minut przed odjazdem rannego pociągu warszawskiego. Na dworcu w pokoju recepcyjnym zgromadzili się celem pożegnania Pana Marszałka inspektor armii gen. Dąb-Biernacki, prezes Sądu Apelacyjnego p. Wyszynski, gen. Skwarczyński, wicewojewoda Jankowski, dyrektor kolei Falkowski, dowódca brygady K. O. P. Kruk-Szuster, dowódca obszaru warownego płk. Kowalski, komendant miasta ppłk. Błocki, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Urz. Wojewódzkiego Bruniewski starosta grodzki Kowalski, komendant

policii na m. Wilno insp. Izydorezyk i inni.

Pan Marszałek odjechał o godz. 8.55. Zebrana na peronie publiczność żegnała odjeżdżającego gromkimi okrzykami: „Niech żyje!”

W czasie swego pobytu Pan Marszałek Piłsudski złożył wizytę państwu województwu Bezkowiczom.

Przed odjazdem doręczony został Panu Marszałkowi Piłsudskiemu album, zawierający 35 przeszłościwych zdjęć z Pikieliszek, specjalnie dla Pana Marszałka wykonanych przez prof. Jana Białucha. Zdjęcia przedstawiają dworek w Pikieliszkach i krajobrazy z okolic tej miejscowości. Zdjęcia Pana Marszałkowi Piłsudskiemu bardzo się podobały.

WARSZAWA, 10. 2. (Pat). W dniu 10 b. m. o godz. 17 min. 16 pociągiem z Wilna powrócił do Warszawy Marszałek Piłsudski.

Silne lotnictwo to potęgą Państwa!

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE. Generalna debata w Genewie.

Swoim zwyczajem.

Poza stentorowym głosem pewnego, grubszego brukowca bojowej endecji na naszym gruncie, istnieje od niedawna równie brukowy, nieco cieńszy — głosik. Wojują w nim różne drobniejsze rybki tegoż O. W. P. (obozu warcholskiego państwa), organizatorzy różnych (hała) burd i twórcy (nafa) oszczerstw ulicznych. W myśl bardzo znanego przysłowia — „gdzie konie kują, tam i żaba nogę podstawią”, z charakterystycznym dla tego „towarzystwa” tupetem zabrali niedawno głos w sprawie ostatniego przemówienia p. ministra W. R. i O. P.

Nie zwrócilibyśmy wcale na ten „nie idący pod niebiosa” głos, uwagi, gdyby nie zawarty w nim nowy fałsz pod adresem Legionu Młodych. Jeżeli czynimy to teraz to bynajmniej nie w celu polemiki z tem, którą i te żamy za — nietyko zbędna, ale i utwającą każdemu, toby się nią zajmował. Chodzi nam jednak o przypadkowych czytelników, wspomnianie inwetywy, ludzi dobrej woli, których, nieinformowanych, zarów no co do charakteru danego piśmielka, jak i meritum sprawy, może rzeczony „głos” wprowadzić w błąd. Skarży się tam boleśnie jego autor na negligowanie przez czynniki rządowe młodzieży obwiepolskiej, takiej „praworządnej”, „czynnika ładu i spokoju”. Jakże nie popierać tego elementu, który nas tak „twórczo” kompromituje przed całym światem zarówno w kraju, jak i na drugiej półkuli (exemplum — Węgliński) nawet swemi wystąpieniami, które często wyrażają zdradą nazwać można.

Ale przecież, mimo wszystko, jest ową naszą chlubą. Jeszcze jednym dowodem naszej... samowystarczalności. Wszak mimo wojny celnej z Niemcami, mamy w kraju rodzimych hitlerów. Jakże to rozczulające! Nasz własny, krajowego wyrobu, a niemal ten sam! Ostatnio pisma znowu do-

niosły o awanturach antyżydowskich hitlerowców w Berlinie. Kubek w kubek to samo co robili nm. Wszechpolacy w Krakowie, Warszawie, Wiln. Aż się wierzycie nie chce iu zapewnieniu, że nie jeździli na przeszkolenie do Berlina w zbrojnej pracy pour le roi de Prusse... (Choć dowody kontak tu są... Co za dowód teźyżny narodowej! I jakże tu nie popierać!

Niemniej jednak, nasze czynniki rządzące są innego zdania. Uznają „mimo wszystko” ten wyrób krajowy za dość podłego gatunku, zaś jego „krajowość” za nieco podejrzaną. Co prawda, obecności na „Uroczystej Inauguracji” (nie „zebraniu informacyjnym”) Legionu Młodych „Senjorów Honorowych „Legionu” nie można uważać za osobliwe poparcie ze strony tychże czynników, chociaż osobistości oficjalnych, zarówno z pośród przedstawicieli władz cywilnych, jak i wojskowych, jest wśród nich sporo. Zupewnie się tezo Lewina nie wypiera. Jesteśmy kość z kości, krew z krwi z tych którzy na długie lata przed Niepodległością o nią walczli. Wielu z nas samych, nieco starszych udział w tej walce, w ostatnich latach niewoli, ma poza sobą.

A pozatem — przyjdą na nasze zebrania i ludzie najpowaźniejsi, bo my mamy jednakże coś do powiedzenia, czego nie mogą rzec o sobie pp. wszechpolacy. Poza paru krzykliwymi hasłami, na które łapią tylko bezkrytyczni, niewyrobieni ideowo, tłum, jak „bij Żyda” etc., nie mają nic. Żadnej piękniejszej, twórczej myśli. Dlatego też elita intelektualna zawsze będzie po naszej stronie. Żadna pasja na to nie pomoże. Swoim zwyczajem możecie „twórczy” nadal inwetywy i fałsze. Nie uratuje was to przed niezawodną, wcześniejszą, czy późniejszą, automatyczną zresztą, likwidacją.

M.

Nowi defraudanci obwiepolscy.

Wyrok sądu koleżeńskiego Politechniki Warszawskiej.

Dnia 6 b. m. został ogłoszony wyrok sądu koleżeńskiego Br. Pomocy Stud. Politechniki Warsz. na członków zarządu tejże Br. Pomocy, j. w. złożonego z przedstawicieli t. zw. Młó dzieży Wszehpolskiej, względnie obwiepolskiej, co na jedno wychodzi. Podajemy za „Dniem Polskim” szczegóły tej nowej ponurej afery, z licznego ich zastraszającego szeregu, którym „szczyca się” pupile t. zw. „obozu narodowego” na terenie wyższych uczelni.

„Przy natłoczonej sali przewodniczący p. Hirsbandt odczytał motywy wyroku. Wlecskarbnika Kazimierza Sobikowskiego uznano winnym defraudacji na sumę kilkunasu tysięcy złotych, fałszerstwa podpisów w księgach, udzielania bezprawnie pożyczek i nieprowadzenia ksiąg. Głównemu skarbnikowi Januszowi Modlińskiemu przypisuje się winę aktywnego przestępstwa, popełnionego przez Sobikowskiego, załączania prywatnych pożyczek oraz niedbalstwa w prowadzeniu ksiąg. Surowo oceniono działalność członka Komisji Rewizyjnej, Jerzego Sielskiego, który dopuścił się świadomego nakłaniania do defraudacji oraz korzystał z nich. Czwartego oskarżonego, Jerzego Ostera, uznano winnym udzielania prywatnych pożyczek i bezprawnego przełania pieniędzy z jednej kasy Towarzystwa do drugiej.

Ze względu na motywy Sąd Koleżeński postanowił: Sobikowskiego usunąć z Bratniej Pcm., wykluczyć ze stowarzyszeń towarzyskich, zwrócić się do senatu z prośbą o relegację i oddać sprawę do sądu państwowego; Modlińskiego i Sielskiego postanowiono usunąć z Towarzystwa, a tego ostatniego wykluczyć od stowarzyszeń towarzyskich. Co do Ostera, sąd zastosował najniższy wymiar kary, t. j. koleżeński upomnienie.

Sąd przychylił się do wniosku oskarżyciela o przyznanie Bratniej Pomocy solidarnie od Sobikowskiego, Sielskiego i Modlińskiego sumę około 20 tys. zł. oraz pobrac kauce po 500 zł. dla pokrycia ewentualnych

Łydeczki się trzęsą...

Miło było broić pp. z owywu w minionym listopadzie... Tu główka, tam szybka... Spiski, konspiracje... Ojczulkom niebardzo się do tego kwapiło za miłego ich pamięci „taty”. Bo to nieładnie („władza od Boga”) i niebezpiecznie. Można było wypadkiem na Pawiak, albo i zgola Kamczatkę się dostać. „Od tego są — Żydy, masony...” Owszem, kwiatuszki pod kopyta małych, kosmatych rumaków, cuchnących dziegiem „bagadyrów”. Narodowo i patriotycznie...

Ale dziś „wszystko można”. Błogosławieństwo, pałkę w garść synkom i na ulicę... Conajwyżej przesiedzą się w komisariacie, protokol jeden, drugi i basta. Ani Sibiru, ani nawet czechadeli. Brześć? Hi — dobrze dla zagranicy. Żeby zaś udało się lepiej, trzeba pochitunku skrycie... Tajne zebrania i nieczem „oni”, za „taty” z nad Newy i Moskwy. Tu się dopiero można serdecznie, wśród „swoich” wygadać. Spojrzysz na prawo, spojrzysz na lewo — same „mieczyki!” Aż serce rośnie. Huzia na „sanację”.

Ba — cóż, kiedy najsędziejniejszym nie można zaufać. Nawet i taki nie wytrzymał. „Honor” nie honor, nie nie pomogło. Sam naprawszy obwiepół, z mieczykiem (a jakżej przyszedł i wygadał. Właśnie temu „S. Z. Kl.” Nie to co było w „jedno-

2. Powszechna Wystawa Akademicka.

W niedzielę dnia 21 lutego b. r. odbędzie się uroczystość poświęcenia domu akademickiego na Górze Bouffalowej oraz otwarcie wystawy akademickiej.

Poza wykresami, ilustrującymi nasze, wileńskie życie samopomocowe, naukowe i organizacyjne, złożono zgrupowane szeregi ciekawych eksponatów na uniwersytecie polskim, — pomocy starszego społeczeństwa młodzieży akademickiej — wydawnictwa skryptów. — prasy akademickiej i t. d.

Koła Wydziału Sztuk Pięknych przygotowują wystawę malarską i grafiki. Reprezentowany będzie również dział fotografii artystycznej.

Obok Bratniej Pomocy udział w wystawie bierze — szereg kół naukowych, Klub Włóczęgów, „Vilnensia” i Bratnia Pomoc Wyższej Szkoły Słuchaczy Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. — Spodziewany jest akces innych organizacji akademickich.

3. Zebranie w Legionie Młodych.

Na zebraniu w dniu 7 b. m. kol. St. Jedyńskowski wygłosił referat o artykule kol. Dembińskiego p. t. „Podnosimy kurtynę” (Zagary Nr. 6).

Poruszając zagadnienie realizacji państwa zorganizowanej pracy, referent rzucił szereg oryginalnych koncepcji. Kwestja regulacji produkcji, konsumpcji i organizacji wymiany dóbr przy pomocy opartu spółdzielczego, problem zdyktowania gospodarczego nowego państwa, zagadnienie struktury rolnej, stosunek przyszłego państwa do innych kompleksów państwowych, sprawa t. zw. egoizmu państwowego — oto ważniejsze punkty wokół których obracała się żywa i duża rzeczowocia cehowana dyskusja, jaka się wywiązała po referacie.

Zebranie zaszczylił swą obecnością p. starosta grodzki Kowalski.

Obecni również byli członkowie Kom. Gl. L. M. z Warszawy.

4. „Mam lat 26”.

Ubiegły czwartek akademickie wypłynęła dyskusja o sztuce Istvana Mihali „Mam lat 26”.

Aktualność i znaczny ciężar gatunkowy poruszonych w niej zagadnień i świeże w swej pomysłowej oryginalności koncepcje realizatorów sprawiły, że słuchacze się bardzo ciekawie wymiary zdań w dyskusji.

Ustalony następujące tezy:

Przemówienie min. Grandi'ego.

GENEWA. 10. II. (Pat). Konferencja rozbrojenia prowadziła w dniu 10 b. m. w dalszym ciągu generalną debatę. Pierwszy zabrał głos minister spraw zagranicznych Italji Grandi.

Rozbudowa międzynarodowej sprawiedliwości — oświadczył minister — musi być zapewniona przez odpowiednie wyrażenie się używania środków gwałtu. Celem naszym jest wzmożenie sprawiedliwości, a nie uzasadnienie gwałtu. Stanowisko Włoch w dziedzinie rozbrojenia jest następujące: równość praw dla wszystkich państw oraz sprawiedliwe ustalenie na najniższym poziomie

Oświadczenie delegata japońskiego.

GENEWA. 10. II. (Pat). Po ministrze Grandim zabrał głos delegat japoński Matsudaira, który oświadczył, że pomimo położenia godnej sytuacji na Dalekim Wschodzie Japonia pragnie zajmować się sprawą rozbrojenia i przysłała delegatów, aby wspólnie pracowali nad ograniczeniem i faktycznym zmniejszeniem zbrojeń. Z naciskiem podkreślił reprezentant Japonji współzależność rozbrojenia i bezpieczeństwa, wskazując, że

Tezy polskie rozbrojenia.

Przemówienie min. Zaleskiego.

GENEWA. 10. 2. (Pat). Na śródomwiedzeniu konferencji rozbrojenia wygłosił przemówienie p. minister Zaleski. Pan minister na wstępie podkreślił znaczenie konferencji i oświadczył, że ze względu na swe tradycje historyczne i swe położenie geograficzne, przy zbiegu tak licznych szlaków inwazji Polska ze specjalnym zainteresowaniem musi śledzić sprawy, które figurują na porządku dziennym konferencji. To też z prawdziwym zadowoleniem powitałmy wniesienie na porządek dzienny propozycji francuskich, zmierzających do wyposażenia Ligi Narodów w realną władzę wykonawczą.

Projekt konwencji, przedstawiony nam przez Ligę Narodów, niewątpliwie nie jest doskonały, ale jest to pierwsza próba o niezaprzeczonej wartości, zdaniem naszym i w interesie samej konferencji koniecznym byłoby, by projekt ten stanowił główną podstawę naszych dyskusji. Projekt ten, który nakłada na kontrahentów poważne ofiary, oparty jest o zasady słuszne. Nasze przychylnie stanowisko wobec zasad, stanowiących podstawę projektu konwencji, nie zwalnia nas od obowiązku sformułowania w czasie pracy komisji technicznych wszystkich pozytywnych sugestji, zmierzających do uzupełnienia pewnych postanowień konwencji.

5. „Spór o małżeństwo” w Ognisku Akademickim.

Temu tematowi poświęcono dzisiejszy czwartek akademicki. — Referat wygłosił kol. Wojtkiewicz. Po referacie dyskusja.

7. Organizacyjne.

W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 17. odbędzie się zebranie w Legionie Młodych (Królewska 5 m. 10). Na porządku Dziennym dyskusja na tematy ideowo-społeczne.

Zebranie Sekcji Prasowej L. M. odbędzie się we wtorek dnia 16 b. m. o godz. 20. w lokalu Legionu.

Towarzyskie.

W poniedziałek dnia 8 b. m. odbył się w Wilnie w kościele św. Anny ślub kol. Haliny Sokolotówny, sekretarza „Legionu” wileńskiego z komendantem głównym „Legionu” kol. Edmundefem Grudzińskim. Młodej parze legionowej składamy serdeczne życzenia.

W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 17. odbędzie się zebranie w Legionie Młodych (Królewska 5 m. 10). Na porządku Dziennym dyskusja na tematy ideowo-społeczne.

Zebranie Sekcji Prasowej L. M. odbędzie się we wtorek dnia 16 b. m. o godz. 20. w lokalu Legionu.

Kard. Kakowski i Ojca Św.

RZYM. 10. 2. (Pat). Ojciec Święty przyjął w dniu 10 b. m. na prywatnej audjencji ks. kardynała Kakowskiego.

Zgon Wallace'a.

HOLLYWOOD. 10. 2. (Pat). Zmarł tu, przeżywszy lat 56, znany pisarz Edgar Wallace.

LONDYN. 10. II. (Pat). Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość o nagłej śmierci pisarza angielskiego Edgara Wallace'a, który zmarł po 3-dniowej chorobie na podwójne zapalenie płuc. Wallace był niezmiernie popularny ostatnio w Londynie. Rozpoczął on swą karierę jako uliczny sprzedawca gazet. Świetną swą karierę pisarską rozpoczął Wallace w roku 1902, w czasie wojny boerskiej, jako korespondent wojenny agencji Reutersa. Wallace był dziennikarzem, powieściopisarzem, dramaturgiem oraz sprawozdawcą filmowym i wyścigowym. Jego dorobek literacki stanowił 150 powieści, 12 sztuk teatralnych, przeszło 300 nowel, nie licząc wielkiej ilości artykułów i sprawozdań w prasie. Dochody Wallace'a wynosiły w ciągu ostatnich 10 lat około 40 tysięcy funtów rocznie. Był on wybitnym członkiem partji liberalnej i należał do grupy zwolenników Lloyd George'a. W czasie ostatnich wyborów kandydował on do parlamentu, lecz nie został wybrany.

Przemówienie min. Grandi'ego.

GENEWA. 10. II. (Pat). Konferencja rozbrojenia prowadziła w dniu 10 b. m. w dalszym ciągu generalną debatę. Pierwszy zabrał głos minister spraw zagranicznych Italji Grandi.

Rozbudowa międzynarodowej sprawiedliwości — oświadczył minister — musi być zapewniona przez odpowiednie wyrażenie się używania środków gwałtu. Celem naszym jest wzmożenie sprawiedliwości, a nie uzasadnienie gwałtu. Stanowisko Włoch w dziedzinie rozbrojenia jest następujące: równość praw dla wszystkich państw oraz sprawiedliwe ustalenie na najniższym poziomie

Oświadczenie delegata japońskiego.

GENEWA. 10. II. (Pat). Po ministrze Grandim zabrał głos delegat japoński Matsudaira, który oświadczył, że pomimo położenia godnej sytuacji na Dalekim Wschodzie Japonia pragnie zajmować się sprawą rozbrojenia i przysłała delegatów, aby wspólnie pracowali nad ograniczeniem i faktycznym zmniejszeniem zbrojeń. Z naciskiem podkreślił reprezentant Japonji współzależność rozbrojenia i bezpieczeństwa, wskazując, że

Tezy polskie rozbrojenia.

Przemówienie min. Zaleskiego.

GENEWA. 10. 2. (Pat). Na śródomwiedzeniu konferencji rozbrojenia wygłosił przemówienie p. minister Zaleski. Pan minister na wstępie podkreślił znaczenie konferencji i oświadczył, że ze względu na swe tradycje historyczne i swe położenie geograficzne, przy zbiegu tak licznych szlaków inwazji Polska ze specjalnym zainteresowaniem musi śledzić sprawy, które figurują na porządku dziennym konferencji. To też z prawdziwym zadowoleniem powitałmy wniesienie na porządek dzienny propozycji francuskich, zmierzających do wyposażenia Ligi Narodów w realną władzę wykonawczą.

Projekt konwencji, przedstawiony nam przez Ligę Narodów, niewątpliwie nie jest doskonały, ale jest to pierwsza próba o niezaprzeczonej wartości, zdaniem naszym i w interesie samej konferencji koniecznym byłoby, by projekt ten stanowił główną podstawę naszych dyskusji. Projekt ten, który nakłada na kontrahentów poważne ofiary, oparty jest o zasady słuszne. Nasze przychylnie stanowisko wobec zasad, stanowiących podstawę projektu konwencji, nie zwalnia nas od obowiązku sformułowania w czasie pracy komisji technicznych wszystkich pozytywnych sugestji, zmierzających do uzupełnienia pewnych postanowień konwencji.

5. „Spór o małżeństwo” w Ognisku Akademickim.

Temu tematowi poświęcono dzisiejszy czwartek akademicki. — Referat wygłosił kol. Wojtkiewicz. Po referacie dyskusja.

7. Organizacyjne.

W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 17. odbędzie się zebranie w Legionie Młodych (Królewska 5 m. 10). Na porządku Dziennym dyskusja na tematy ideowo-społeczne.

Zebranie Sekcji Prasowej L. M. odbędzie się we wtorek dnia 16 b. m. o godz. 20. w lokalu Legionu.

Towarzyskie.

W poniedziałek dnia 8 b. m. odbył się w Wilnie w kościele św. Anny ślub kol. Haliny Sokolotówny, sekretarza „Legionu” wileńskiego z komendantem głównym „Legionu” kol. Edmundefem Grudzińskim. Młodej parze legionowej składamy serdeczne życzenia.

W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 17. odbędzie się zebranie w Legionie Młodych (Królewska 5 m. 10). Na porządku Dziennym dyskusja na tematy ideowo-społeczne.

Kard. Kakowski i Ojca Św.

RZYM. 10. 2. (Pat). Ojciec Święty przyjął w dniu 10 b. m. na prywatnej audjencji ks. kardynała Kakowskiego.

Zgon Wallace'a.

HOLLYWOOD. 10. 2. (Pat). Zmarł tu, przeżywszy lat 56, znany pisarz Edgar Wallace.

LONDYN. 10. II. (Pat). Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość o nagłej śmierci pisarza angielskiego Edgara Wallace'a, który zmarł po 3-dniowej chorobie na podwójne zapalenie płuc. Wallace był niezmiernie popularny ostatnio w Londynie. Rozpoczął on swą karierę jako uliczny sprzedawca gazet. Świetną swą karierę pisarską rozpoczął Wallace w roku 1902, w czasie wojny boerskiej, jako korespondent wojenny agencji Reutersa. Wallace był dziennikarzem, powieściopisarzem, dramaturgiem oraz sprawozdawcą filmowym i wyścigowym. Jego dorobek literacki stanowił 150 powieści, 12 sztuk teatralnych, przeszło 300 nowel, nie licząc wielkiej ilości artykułów i sprawozdań w prasie. Dochody Wallace'a wynosiły w ciągu ostatnich 10 lat około 40 tysięcy funtów rocznie. Był on wybitnym członkiem partji liberalnej i należał do grupy zwolenników Lloyd George'a. W czasie ostatnich wyborów kandydował on do parlamentu, lecz nie został wybrany.

Przemówienie min. Grandi'ego.

GENEWA. 10. II. (Pat). Konferencja rozbrojenia prowadziła w dniu 10 b. m. w dalszym ciągu generalną debatę. Pierwszy zabrał głos minister spraw zagranicznych Italji Grandi.

Rozbudowa międzynarodowej sprawiedliwości — oświadczył minister — musi być zapewniona przez odpowiednie wyrażenie się używania środków gwałtu. Celem naszym jest wzmożenie sprawiedliwości, a nie uzasadnienie gwałtu. Stanowisko Włoch w dziedzinie rozbrojenia jest następujące: równość praw dla wszystkich państw oraz sprawiedliwe ustalenie na najniższym poziomie

Oświadczenie delegata japońskiego.

GENEWA. 10. II. (Pat). Po ministrze Grandim zabrał głos delegat japoński Matsudaira, który oświadczył, że pomimo położenia godnej sytuacji na Dalekim Wschodzie Japonia pragnie zajmować się sprawą rozbrojenia i przysłała delegatów, aby wspólnie pracowali nad ograniczeniem i faktycznym zmniejszeniem zbrojeń. Z naciskiem podkreślił reprezentant Japonji współzależność rozbrojenia i bezpieczeństwa, wskazując, że

Tezy polskie rozbrojenia.

Przemówienie min. Zaleskiego.

GENEWA. 10. 2. (Pat). Na śródomwiedzeniu konferencji rozbrojenia wygłosił przemówienie p. minister Zaleski. Pan minister na wstępie podkreślił znaczenie konferencji i oświadczył, że ze względu na swe tradycje historyczne i swe położenie geograficzne, przy zbiegu tak licznych szlaków inwazji Polska ze specjalnym zainteresowaniem musi śledzić sprawy, które figurują na porządku dziennym konferencji. To też z prawdziwym zadowoleniem powitałmy wniesienie na porządek dzienny propozycji francuskich, zmierzających do wyposażenia Ligi Narodów w realną władzę wykonawczą.

Projekt konwencji, przedstawiony nam przez Ligę Narodów, niewątpliwie nie jest doskonały, ale jest to pierwsza próba o niezaprzeczonej wartości, zdaniem naszym i w interesie samej konferencji koniecznym byłoby, by projekt ten stanowił główną podstawę naszych dyskusji. Projekt ten, który nakłada na kontrahentów poważne ofiary, oparty jest o zasady słuszne. Nasze przychylnie stanowisko wobec zasad, stanowiących podstawę projektu konwencji, nie zwalnia nas od obowiązku sformułowania w czasie pracy komisji technicznych wszystkich pozytywnych sugestji, zmierzających do uzupełnienia pewnych postanowień konwencji.

5. „Spór o małżeństwo” w Ognisku Akademickim.

Temu tematowi poświęcono dzisiejszy czwartek akademicki. — Referat wygłosił kol. Wojtkiewicz. Po referacie dyskusja.

7. Organizacyjne.

W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 17. odbędzie się zebranie w Legionie Młodych (Królewska 5 m. 10). Na porządku Dziennym dyskusja na tematy ideowo-społeczne.

Zebranie Sekcji Prasowej L. M. odbędzie się we wtorek dnia 16 b. m. o godz. 20. w lokalu Legionu.

Towarzyskie.

W poniedziałek dnia 8 b. m. odbył się w Wilnie w kościele św. Anny ślub kol. Haliny Sokolotówny, sekretarza „Legionu” wileńskiego z komendantem głównym „Legionu” kol. Edmundefem Grudzińskim. Młodej parze legionowej składamy serdeczne życzenia.

W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 17. odbędzie się zebranie w Legionie Młodych (Królewska 5 m. 10). Na porządku Dziennym dyskusja na tematy ideowo-społeczne.

Kard. Kakowski i Ojca Św.

RZYM. 10. 2. (Pat). Ojciec Święty przyjął w dniu 10 b. m. na prywatnej audjencji ks. kardynała Kakowskiego.

Zgon Wallace'a.

HOLLYWOOD. 10. 2. (Pat). Zmarł tu, przeżywszy lat 56, znany pisarz Edgar Wallace.

LONDYN. 10. II. (Pat). Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość o nagłej śmierci pisarza angielskiego Edgara Wallace'a, który zmarł po 3-dniowej chorobie na podwójne zapalenie płuc. Wallace był niezmiernie popularny ostatnio w Londynie. Rozpoczął on swą karierę jako uliczny sprzedawca gazet. Świetną swą karierę pisarską rozpoczął Wallace w roku 1902, w czasie wojny boerskiej, jako korespondent wojenny agencji Reutersa. Wallace był dziennikarzem, powieściopisarzem, dramaturgiem oraz sprawozdawcą filmowym i wyścigowym. Jego dorobek literacki stanowił 150 powieści, 12 sztuk teatralnych, przeszło 300 nowel, nie licząc wielkiej ilości artykułów i sprawozdań w prasie. Dochody Wallace'a wynosiły w ciągu ostatnich 10 lat około 40 tysięcy funtów rocznie. Był on wybitnym członkiem partji liberalnej i należał do grupy zwolenników Lloyd George'a. W czasie ostatnich wyborów kandydował on do parlamentu, lecz nie został wybrany.

Przemówienie min. Grandi'ego.

GENEWA. 10. II. (Pat). Konferencja rozbrojenia prowadziła w dniu 10 b. m. w dalszym ciągu generalną debatę. Pierwszy zabrał głos minister spraw zagranicznych Italji Grandi.

Rozbudowa międzynarodowej sprawiedliwości — oświadczył minister — musi być zapewniona przez odpowiednie wyrażenie się używania środków gwałtu. Celem naszym jest wzmożenie sprawiedliwości, a nie uzasadnienie gwałtu. Stanowisko Włoch w dziedzinie rozbrojenia jest następujące: równość praw dla wszystkich państw oraz sprawiedliwe ustalenie na najniższym poziomie

Oświadczenie delegata japońskiego.

GENEWA. 10. II. (Pat). Po ministrze Grandim zabrał głos delegat japoński Matsudaira, który oświadczył, że pomimo położenia godnej sytuacji na Dalekim Wschodzie Japonia pragnie zajmować się sprawą rozbrojenia i przysłała delegatów, aby wspólnie pracowali nad ograniczeniem i faktycznym zmniejszeniem zbrojeń. Z naciskiem podkreślił reprezentant Japonji współzależność rozbrojenia i bezpieczeństwa, wskazując, że

Tezy polskie rozbrojenia.

Przemówienie min. Zaleskiego.

GENEWA. 10. 2. (Pat). Na śródomwiedzeniu konferencji rozbrojenia wygłosił przemówienie p. minister Zaleski. Pan minister na wstępie podkreślił znaczenie konferencji i oświadczył, że ze względu na swe tradycje historyczne i swe położenie geograficzne, przy zbiegu tak licznych szlaków inwazji Polska ze specjalnym zainteresowaniem musi śledzić sprawy, które figurują na porządku dziennym konferencji. To też z prawdziwym zadowoleniem powitałmy wniesienie na porządek dzienny propozycji francuskich, zmierzających do wyposażenia Ligi Narodów w realną władzę wykonawczą.

Projekt konwencji, przedstawiony nam przez Ligę Narodów, niewątpliwie nie jest doskonały, ale jest to pierwsza próba o niezaprzeczonej wartości, zdaniem naszym i w interesie samej konferencji koniecznym byłoby, by projekt ten stanowił główną podstawę naszych dyskusji. Projekt ten, który nakłada na kontrahentów poważne ofiary, oparty jest o zasady słuszne. Nasze przychylnie stanowisko wobec zasad, stanowiących podstawę projektu konwencji, nie zwalnia nas od obowiązku sformułowania w czasie pracy komisji technicznych wszystkich pozytywnych sugestji, zmierzających do uzupełnienia pewnych postanowień konwencji.

5. „Spór o małżeństwo” w Ognisku Akademickim.

Temu tematowi poświęcono dzisiejszy czwartek akademicki. — Referat wygłosił kol. Wojtkiewicz. Po referacie dyskusja.

7. Organizacyjne.

W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 17. odbędzie się zebranie w Legionie Młodych (Królewska 5 m. 10). Na porządku Dziennym dyskusja na tematy ideowo-społeczne.

Zebranie Sekcji Prasowej L. M. odbędzie się we wtorek dnia 16 b. m. o godz. 20. w lokalu Legionu.

Towarzyskie.

W poniedziałek dnia 8 b. m. odbył się w Wilnie w kościele św. Anny ślub kol. Haliny Sokolotówny, sekretarza „Legionu” wileńskiego z komendantem głównym „Legionu” kol. Edmundefem Grudzińskim. Młodej parze legionowej składamy serdeczne życzenia.

W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 17. odbędzie się zebranie w Legionie Młodych (Królewska 5 m. 10). Na porządku Dziennym dyskusja na tematy ideowo-społeczne.

Kard. Kakowski i Ojca Św.

RZYM. 10. 2. (Pat). Ojciec Święty przyjął w dniu 10 b. m. na prywatnej audjencji ks. kardynała Kakowskiego.

Zgon Wallace'a.

HOLLYWOOD. 10. 2. (Pat). Zmarł tu, przeżywszy lat 56, znany pisarz Edgar Wallace.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Dyskusja nad budżetami Min. Ref. Rolnych, Przem. i Handlu i Pracy i Op. Społ.

WARSZAWA, 10. II. (Pat). Na środowym plenarnym posiedzeniu Sejmu w dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych...

W dyskusji nad budżetem M-stwa Pracy i O. S. głos zabierali pos. TOMASZKIEWICZ (BB), ZULAWSKI (PPS), SZULIK (Ch. D.), KOZUBSKI (NPR) i PĄCZEK (BB)...

Budżet M. S. Wojsk. na komisji sejmowej.

WARSZAWA, 10. II. (Pat). Senacka komisja skarbowo-budżetowa na środowym posiedzeniu...

Dodatki 31.781 tys. zł. na pomoc bezrobotnym.

Radę Ministrów uchwalila projekt ustawy, który przewiduje uzupełnienie dotychczasowych sum...

W dyskusji nad budżetem M-stwa Pracy i O. S. głos zabierali pos. TOMASZKIEWICZ (BB), ZULAWSKI (PPS), SZULIK (Ch. D.), KOZUBSKI (NPR) i PĄCZEK (BB)...

W dyskusji nad budżetem M-stwa Pracy i O. S. głos zabierali pos. TOMASZKIEWICZ (BB), ZULAWSKI (PPS), SZULIK (Ch. D.), KOZUBSKI (NPR) i PĄCZEK (BB)...

Wojska francuskie.

SZANGHAJ, 10. 2. (Pat). Przybył tu z Indochin krążownik francuski „Waldeck-Rousseau”...

Zniszczenie Woosung.

SZANGHAJ, 10. 2. (Pat). Wojska chińskie zniszczyły urządzenia portowe Woosung...

Humor.

GROZBA. Adwokat: Mówiłem z żoną pańską. Jeśli nie będzie otrzymywała co miesiąc przyzwoitych alimentów...

Kino Miejskie. Sala Miejska. ulica Ostrobramska 5.

Od poniedz. 8 lutego. Brygida Helm w filmie MAŁŻENSTWO. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salniciego.

Dźwięk. Kino-Teatr PAN. ulica Wielka 42.

Dziś! Najwspanialsze, genialne arcydzieło, o którym prasa światowa orzekła jednogłośnie, że „takiego filmu nie było” STEROWIEC L. A. 3.

Dźwięk. Kino - Teatr HELIOS. Wileńska 38, tel. 9-26.

Dziś! Kusicielka, acynująca Norma Shearer niezapomnia „Rozwódka” w roli nowoczesnej panny.

Dźwięk. Kino-Teatr Hollywood. Mickiew 22, tel. 15-28.

Dziś! Potężny dramat z życia Rosji Sowieckiej! Okrutny syst. rząd. Czeka W szponach czczewyczejki.

Dźwiękowe Kino CASINO. Wielka 47, tel. 15-41.

Dziś! Niezrównana szampańska On i jego siostra. W rol. gł. perla czesk. humoru, znak. bohater filmu „C. K. Feldmarszałek” Vlasta Burjan.

KINO KOLEJOWE OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Dziś! Wzruszający dramat w 10 aktach, osnuty na tle szpiegowstwa wojennego. p. t. Czerwona tancerka.

Dźwięk Kino - Teatr STYLOWY. ul. Wielka 36.

Dziś! Najnowsze 100% dźwiękowe arcydzieło po raz pierwszy w Wilnie! Pod modrem niebem Argentyny.

Dźwiękowe Kino LUX. Mickiew. 11, tel. 15-61.

Dziś! podwójny program! Wielki 100% przebój dźwiękowy w 8 akt. Dziewczę z Montparnasse'u.

„KREDYT URZĘDNICZY” Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 129. Pożyczki będą udzielane wojskowym, urzędnikom państwowym, komunalnym i t. p., na terenie Rzpl. Polskiej...

FRANCISZEK PIETKIEWICZ 21) Sołowki—wyspa tortur i śmierci. (Wspomnienia z katangi sowieckiej). Jeżeli niektórzy z pośród dozorców stosowali tortury w celu przypodobania się wyższej władzy administracji...

no do zarządu głównego akta najbardziej kompromitujących historię i zarządzone śledztwo. W rezultacie Rajwa dostał (na papierze) dwa tygodnie karcery i... otrzymał nominację na naczelnika milicji w Archangielsku...

Wygodniej i taniej! Aby uniknąć tłoku w sezonie wiosennym i letnim już teraz przyjmujemy wszelkie ubrania do farbowania i czyszczenia „EXPRESS” WILNO. Wielka 31, tel. 17.00.

MEBLE nowoczesne, pierwszorzędnej jakości z gwarancją. Ceny zniżone. poleca firma B. Łokuciewski Wilno, ul. Wileńska 23.

CHOROBY PŁUC GRUŻLICA PŁUC jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporeczywego, męczącego kaszlu i t. p. — stosuj p. p. Lekarski „Balsam Thioocolan — Age”...

POLONIA-LUDOWE „POLONIA-LUKSUSOWE” „POLONIA-FAVORIT” Polacy przestali używać zagranicznych ostrzy do golenia z chwilą pojawienia się na rynku ostrzy do golenia „POLONIA-LUDOWE” „POLONIA-LUKSUSOWE” „POLONIA-FAVORIT”...

Wszelkich bliższych informacji udziela Oficer Materiałowy 85 p. p. w godz. 11 do 13-ej codziennie za wyjątkiem świąt. (—) Reutt, Major Kwatermistrz 85 p. p. 10441

OGŁOSZENIE PRZETARGU. Kwatermistrzostwo 85 pułku Strzelców Wileńskich w Nowo-Wilejce odda w drodze nieograniczonego przetargu dostawę około 1000 m³ drzewa opałowego (brzoza i sosna).

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE: PRZY KLONIE NALEŻY UNIKAĆ WYWIĘZANIA I WYWIĘZANIA IZACIENIA ORYGINALNYCH PROSZEKÓW „KOGUTEM”...

Języki obce niemiecki, francuski włoski (konwersacja). Przygotowywanie ze wszystkich przedmiotów do matury i egzaminów szkół śr. Lekcy udziela b. prof. gimn. i studenci U. S. B. specjalną met. koncentrac. Zgłoszenia do Redakcji „Kurjera Wil.” pod W. K.

Uczeń 7 kl. gm. im. Słowackiego udziela korepetycji z polskiego, łaciny, greki, francuskiego oraz in. przedmiotów. Dowiedzieć się: ulica Antokolska 8 a, m. 2 w godz. 3—4 po poł.

Z braku znajomości, tą drogą szukam przyjaciela u pani około 35-letniej blondynki, niskiej lub średniej, materiałowo niezależnej. Administracja „Kurjera Wileńskiego” dla okazienia kwitu insersatowego Nr. 550.

Dwa pokoje z wygodami do wynajęcia od zaraz—Stopena 3—25

ODMROŻENIE. Oryginalna maść (z kogutem) „MROZOL” leczy i goi rany powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Wszelkich, którzy wiedzą o miejscu zamieszkania Józefa Rydzka zela Rydzka lat 44, syna Szymona i Eleonory z Geszwindów, zamieszkałego w roku 1924 w Zaklikowie woj. lubelskiego, a w roku 1931 w Wysockim Litewskim, uprasza się o podanie informacji do Konsystorza Wileńsk. Ewangielic. - Reformow. Wilno, Zawalska 11.

DOKTOR MED. Maurykiewiczowa. przyjmuję od godz. 11—12 i 5—6 po poł. Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne. ul. Wileńska 33, m. 7.

Dr Kenigsberg. Choroby skórne, weneryczne i monozopiel we, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od g. dz. 9—12 i 4—8.

Dr. SZYRWINDT. choroby weneryczne, skórne i moczopiętne ul. Wileńska 19, od godz. 9—1 i 3—7.

Akuszerka Marja Lanerowa. przyjmuję od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69. 8520

Akuszerka Śmiałowska. przeprowadziła się na ul. Garbarską 1 m 16 róg Mickiewicza, także gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wagi, W. Z. P. 48. 8325

Student U. S. B. znajdujący się w krytycznym położeniu poszukuje lekcyj za skromnym wynagrodzeniem. Specjalność niemiecki. Wiadomość: Dominikańska 17, m. 5.